

Megumi Iwasa

Pozdrowienia z Zatoki Halohalo



ilustrował
Jörg Mühle

dwie siostry

Megumi Iwasa

Pozdrowienia z Zatoki Halohalo

tytuł oryginału: *Ashi wa Moshimoshiwan ni sumu Kamejirō to mōshimasu*
tytuł wydania niemieckiego z ilustracjami Jörga Mühlego: *Viele Grüße aus der Moshimoshi-Bucht*
© Copyright for the text by Megumi Iwasa, 2021
First published in Japan in 2021 by KAISEI-SHA Publishing Co., Ltd., Tokyo
Polish translation rights arranged with KAISEI-SHA Publishing Co., Ltd.
through Japan Foreign-Rights Centre
© Copyright for the illustrations by Moritz Verlag GmbH, Frankfurt am Main 2023
Polish language edition arranged through mundt agency, Düsseldorf
© Copyright for the Polish translation by Anna Zalewska, Warszawa 2026
© Copyright for this edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2026

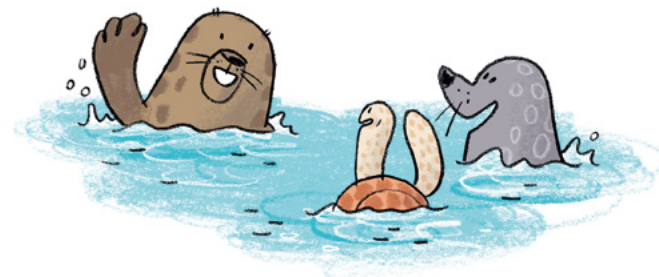
ISBN 978-83-8150-788-2
wydanie I

wydawnictwodwiesiostry.pl

pismo odręczne: Katarzyna Domańska, Luiza Grabowska,
Tymek Kloskowski, Klaudia Kozińska
redakcja: Anna Mirkowska
korekta: Małgorzata Kuśnierz
skład i przygotowanie do druku: Luiza Grabowska
druk: Pozkał

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.
ul. Stefana Jaracza 2
00-378 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane
ofercą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym
(marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).



ilustrował
Jörg Mühle

z języka japońskiego przełożyła
Anna Zalewska



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2026



Cześć!

*Czy zdarzyło się wam kiedyś okłamać kogoś
albo oszukać?*

Mnie się zdarzyło.

*Kiedy zrobimy coś złego, dopadają nas wyrzuty
sumienia.*

*A potem czujemy się coraz gorzej: serce mocno
nam bije i ściska nas w żołądku.*

*W takich chwilach warto powiedzieć:
przepraszam cię!*

*Wtedy robi się tak, jakby ktoś otworzył okno
i wpuścił do środka świeży powiew.*

Słucham? Trudne?

No to spróbujcie napisać to w liście.

Przyjaciele z Morza Wielorybiego

Wielorybi
Przyłądek

Profesor Wieloryb (Wielorystaw)
Nauczyciel na emeryturze.
Od zawsze mieszka przy
Wielorybim Przyładku.
Mistrz wydmuchiwania
fontann.



Żyrafa

Z nudów wystat list do „Tego,
kto mieszka za horyzontem”
i zyskał nowych
przyjaciół.

Wieloryś
Młody wielorybek.
Wychowany przy
Vchatkowej Wyspie.
Po śmierci dziadka
zamieszkał przy
Wielorybim
Przyłądku.

Miss Wielorybiego
Przyłądka (Wielostawa)
Po latach wróciła na
Morze Wielorybie
i wyszła za profesora
Wieloryba.

Vchatek
Najlepszy przyjaciel
Wielorysia.

Vchasia
Siostrzyczka
Vchatka.

Finka
Delfinka.
Po przeczytaniu
listu Vchatka
została jego
przyjaciółką.



Listonosz
Pelikan
Doręczyciel poczty
lotniczej. Jego
pierwszym klientem
został żyrafa.

Foka listonoszka
Doręczycielka
poczty morskiej.
Bardzo pracowita
i staranna.

Listonosz Foczek
Vczeń Foki listonoszki,
doręczyciel poczty
morskiej. Trochę
bojaźliwy i bardzo
roztrzępany.

Renio Ząbek
Wygląda groźnie,
ale to najmilszy
rekin na świecie.
Właśnie został
naczelnikiem poczty
na Morzu Wielorybim.

Superwir
KręcioTek Numer 1

Żółwistaw, Żółwinka i mama
Żółwistaw uwielbia majsterkować.
Wspólnie z mamą i młodszą siostrą
Żółwinką zamierza otworzyć sklep
w zatoce Halohalo!

Wodorostowy
Las

Wydrzystaw Chybotko
Z rodzinnej Wydrzastej
Wyspy wyruszył
w podróż i zamieszkał
w Wodorostowym
Lesie.

Spis treści



Sklep Żółwiśława 10



Uroczystości? Urok czystości? 21



Otwarcie 29



Ojej, ile pracy! 37



Żółwiowisko 41



Podejrzany Sklep Żółwiśława 55

Jedyny Prawdziwy
Sklep Żółwiśława

73



Uroczystość na
Morzu Wielorybim

81



Lekcja pisania listów

89



Przepraszam

107



Co było potem?

117



SKLEP ŻÓŁWIŚŁAWA



Pozwólcie, że się przedstawię.
Nazywam się Żółwiśław
i mieszkam w Zatoce Malohalo. Jestem żółwiem
morskim. W Zatoce Malohalo urodziłem się
i wychowałem. Robię różne rzeczy z muszli,
kamieni czy wodorostów. Na przykład:

Kastaniety, 




flety.

wisiorki,



Zdarzało mi się też budować skrzynki
pocztowe i szyć torby.

Miło mi, że się
podobają.

A właśnie,  pocztę na



Morsu Wielorybim to też ja postawiłem.

Było z tym mnóstwo pracy.

Ale chyba wyszło niedźle.

Z tego wszystkiego jestem najbardziej dumny.

Ach, zapomniałbym o najważniejszym!
Mam mamę i młodszą
siostrę Żółwinke. Nasz tata



zmarł, kiedy byliśmy
jeszcze mali. Dlatego



mama wychowała nas całkiem
sama. Bardzo się przy tym
musiała natrudzić.

Ostatnio, może z powodu wieku,
czuła się trochę gorzej. Właściwie to nie
trochę, tylko dużo gorzej. Na szczęście
już jej się polepszyło i dzięki Żółwince
mogliśmy odetchnąć z ulgą.

Niedawno zdobyłem nowych przyjaciół,
co mnie bardzo cieszy. Gdybym miał
wymienić wszystkich, lista byłaby
długa, więc może zostawmy to na
kiedyś indziej. W każdym razie jestem
strasznie zdziwiony, że udało mi się
z kimś zaprzyjaźnić.

Tak to ze mną jest, ale do własnej
pracy mam zaufanie, więc chętnie
przyjmę Wasze zamówienia.

Aha, zapomniałem powiedzieć, że mój
sklep nazywa się Sklep Żółwistawa

Proszę o Wasze wsparcie!

– No i co o tym sądzisz? – zapytał Żółwisław Żółwinę.

– Do kogo jest ten list, braciszku?

– To przecież nie list, tylko ulotka reklamowa sklepu, siostrzyczko.

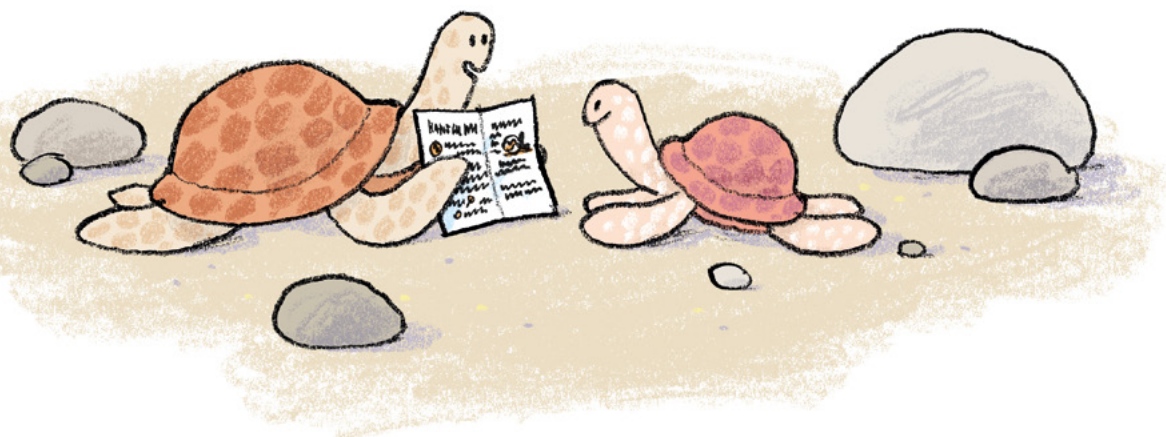
Żółwisław od dziecka był zręczny i strasznie lubił wytwarzać różne rzeczy. Zawsze znajdował sobie zajęcie. Albo wybierał się po muszle, albo majsterkował w ciszy gdzieś w kącie.

A kiedy popłynął na Morze Wielorybie, dowiedział się, jak przyjemnie jest robić coś dla kogoś. To było bez porównania lepsze niż wszystko dotąd!

Jego mama wcześniej chorowała, ale kiedy zobaczyła, że wrócił taki szczęśliwy, od razu poczuła się dużo lepiej.

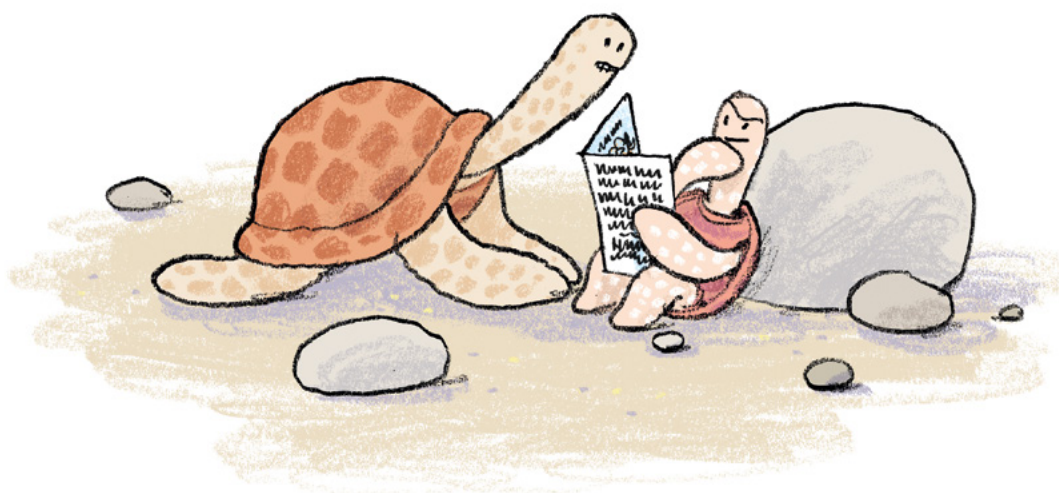
Żółwisław nabrał ochoty, żeby zrobić więcej rzeczy dla innych. Więcej, więcej, więcej, jeszcze więcej!

„No to założę sklep!” – powiedział sobie i właśnie przygotowuje się do otwarcia.



Problem polega na tym, że Zatoka Halohalo jest dość duża, a morska wioska, gdzie mieszkają Żółwisław i jego rodzina, znajduje się w jej odległym zakątku.

Dlatego wymyślił tę ulotkę.



– Wiesz, Żółwinko, mój kochany Wydrzysław z Gospody pod Wodorostem napisał kiedyś taką wspaniałą ulotkę, żeby zareklamować swoje noclegi. Dzięki niej poznałem jego gospodę i mogłem tam przenocować. Mówię ci, wystarczy trochę rozreklamować nasz sklep, a klienci będą walić drzwiami i oknami.

Tak naprawdę Wydrzysław nie miał pojęcia o tym, że założył jakąś gospodę. Wszystko zaczęło się od pomyłki Żółwisława. Potem historia potoczyła się tak, że został panem gospodarzem i całkiem dobrze sobie radzi, choć za bardzo o to nie zabiega.

Zdolniacha z tego zółwia Żółwiślawa – z muszli,
patyka i kamyka umie zrobić fantastyczne rzeczy!
Właśnie otworzył sklep z rękodziełem i czeka na pierwszych
klientów. Tylko gdzie oni są? Czyżby Foka listonoszka
nie rozniosła ulotek reklamowych? I co to za tajemnicza
postać czai się w cieniu pod sklepem?

Sprawdźcie, co wydarzyło się w Zatoce Hałohalo
i co ma z tym wspólnego nowo otwarta poczta
na Morzu Wielorybim.

Szósty tom dowcipnej serii idealnej
dla początkujących czytelników.

Polecamy poprzednie części:



ISBN 978-83-8150-788-2



9 788381 507882 >

wydawnictwodwiesiostry.pl